

Anna Juszcak (Lublin)

Obraz Żyda na łamach „Rycerza Niepokalanej”, 1922-1939

Wprowadzenie

W okresie II Rzeczypospolitej Kościół posiadał niewątpliwie wpływową pozycję i stanowił ważny element życia publicznego,¹ między innymi dlatego, że najlepiej rozwinął swoją działalność wydawniczą. Spośród 199 tytułów katolickich (ogół ukazujących się czasopism wynosił 255) ogromny sukces odniósł miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”, wydawany od 1922 roku i ukazujący się do chwili obecnej (z przerwą w okresie II wojny światowej). Wysoki nakład (a nawet największy w latach trzydziestych XX wieku) „Rycerz” zawdzięczał między innymi dużym możliwościom kolportażu i reklamy, prowadzonym przez samych duchownych i organizacje katolickie, niskim kosztom produkcji, wykonywanej przez zakonników, a przede wszystkim kierownictwu pisma – ojcu Maksymilianowi Kolbe.²

Miesięcznik ze względu na charakter zamieszczanych w nim tekstów dotyczących polityki lokowano jako pismo prawicowe, przejawiające wysoką niechęć (wrogość) wobec komunizmu, liberalizmu oraz innowierców, przede wszystkim Żydów.³ Stąd, na jego łamach dość często poruszano „problem kwestii żydowskiej”, nie negując zagadnienia, a nawet potęgując je do rangi problemu międzynarodowego. Tym samym priorytetową sprawą do rozwiązania na terenach II Rzeczypospolitej stawała się owa „kwestia żydowska”.⁴ W „Rycerzu Niepokalanej” można było przeczytać, że „problem żydowski istnieje i istnieć będzie, dopóki żydzi będą Żydami”.⁵

Aby wykazać zagrożenie ze strony Żydów mniejszość żydowską demonizowano, obarczano odpowiedzialnością za wszelkie zło, przedstawiano jako wrogów Kościoła, wrogów Polaków i Polski. „Rycerz Niepokalanej” świadomie kreował napiętnowany nienawiścią obraz Żydów, co z uwagi na charakter, wysoki nakład i ogólnodostępność miesięcznika wpływało na światopogląd odbiorców.

¹ A. Paczkowski, *Prasa Polska w latach 1919 – 1939*, Warszawa 1980, s. 292.

² Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918 – 1944*, Lublin 1981, s. 254.

³ Tamże, s. 244.

⁴ D. Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni: Obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie inteligencji katolickiej lat trzydziestych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 3, s. 320.

⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 5 (173), s. 140.

W artykule przedstawiam obraz Żyda na łamach czasopisma w latach 1922 – 1939 (a więc od początku jego funkcjonowania) w celu zilustrowania sposobu, w jaki redakcja „Rycerza” manipulowała informacjami, aby przekonać odbiorców do wykreowanego wrogiego wizerunku członka mniejszości żydowskiej.

Treści zawarte w „Rycerzu Niepokalanej” uporządkowałam w trzech podrozdziałach: „Żyd – bolszewik i mason”, „Żyd wyznawca błędnej religii” oraz „Żydowskie zagrożenie”. Zachowałam oryginalny zapis cytowanych fragmentów artykułów: zarówno ich ortografii, jak i form gramatycznych, rażących z punktu widzenia dziś obowiązujących reguł, ale ważnych ze względów merytorycznych interpretacji.

1. Żyd – bolszewik i Żyd – mason

W „Rycerzu Niepokalanej” Żydów utożsamiano z komunistami. Podkreślano tę tożsamość w artykułach niemalże w każdym numerze pisma przez siedemnaście lat. Według pisma takie powiązanie było zrozumiałym: „Widząc oczywistą rolę żydów w szerzeniu i kierowaniu komunizmem musimy dążyć do zupełnego uniezależnienia się tak gospodarczego, jak i kulturalnego od żydów.”⁶ Samych podstaw bolszewizmu należało doszukiwać się właśnie wśród wyznawców judaizmu, w Talmudzie jak i Izraelu. Według czasopisma, komunizm „zapisany” jest w najważniejszych księgach żydowskich, co potwierdzają słowa, co ciekawe, dziennikarki – Żydówki, opublikowane w 1938 roku. Tak odpowiada ona na ataki ze strony włoskiej prasy: „[...] Jak mogą żydzi polityczną ideę (komunizmu) zwalczać, która na istotnej zasadzie talmudu spoczywa? KOMUNIZM JEST KRWIĄ Z KRWI NASZEJ. TO, CO TERAZ PRZEŻYWAMY JEST CHWILĄ ŻYDOWSKIEJ ZMESTY NAD ŚWIATEM CHRZEŚCIJAŃSKIM.”⁷ Cóż bardziej przekonać mogło czytelników niż słowa samej Żydówki... Co więcej, to właśnie z Izraela powoływane są władze rosyjskie. Zaznaczone jest to w informacji, w której autor opisał proces dwóch Żydów, rzekomo zamieszanych w spisek przeciwko Stalinowi: „Widocznie Stalin czuje się na siłach wypowiedzenia wojny <<anonimowemu mocarstwu>> – wpływom żydowskim w Rosji – i że w wyborze dyktatora Rosji Izrael mocno się pomylił.”⁸ W piśmie dość często przywoływano bezpośrednie powiązania Żydów z Rosją, na przykład artykuł z 1922 roku o tytule „Grożące niebezpieczeństwo”, opisuje zagrożenie ze strony napływu komunizmu z ZSRR: „że socjalizmem kierują żydzi i że oni rządzą obecnie w bolszewji wszystkim aż nadto wiadomo”⁹ (owym niebezpieczeństwem staje się

mniejszość żydowska). Padają takie sformułowania jak: „żydowski rząd w Rosji”¹⁰ czy (dotyczące Francji): „rząd socjalistyczny Bluma (żyda)...[...].”¹¹ „Światowe żydostwo” stało się „ukrytą i silną mocą stojącą za komunizmem”.¹² Co więcej, „przecież zostało uplanowane w Moskwie i lożach masonskich, że na ziemiach od Bałtyku po Morze Czarne, na gruzach Polski i Rumunii ma być założone państwo, w którym elementem decydującym będzie żydostwo, bo Polska stanowi główny rezerwuwar biologiczny dla żydów całego świata. By tego dokonać trzeba przepalić Polskę komunizmem [...]”¹³ Owo „przepalenie” miało być dokonane poprzez młodych reprezentantów mniejszości żydowskiej, ponieważ „rozsadnikami komunizmu jest młodzież żydowska”¹⁴. Komunizacja miała przebiegać przy mocy literatury, i tak na przykład:

Bolszewicy sporządzili „indeks ksiąg zakazanych”, jakie nie mogą się znajdować ani w bibliotekach państwowych i prywatnych, ani też nie mogą być sprowadzane z zagranicy. Indeks ten wypracowała żona Lenina N. Uljanowa [...] Ogólnik ten zawiera wyliczenie dzieł zakazanych z dziedziny filozofii, religii i dziedzin pokrewnych. Wszystkie te dzieła winny być spalone. [...] W ślad za tem bolszewickie ministerstwo oświaty wydało ogólnik [...] z poleceniem, by słowa „Jezus Chrystus”, „Bóg”, „Jahwe”, „Sabaoth”, itp., oraz wszystkie imiona świętych były drukowane małą literą. Mało tego, ogólnik ten nakazuje drukowanie wielką literą nazw wszystkich bóstw pogańskich całego świata, jak również imiona „Judasza”, „Mahometa”, „Mojżesza”¹⁵.

W Niemczech zaczęto nawet przeciwdziałać tej „fali”, gdyż: „Biblioteki i czytelnie w Berlinie otrzymały nakaz spalania wszelkich książek socjalistycznych i żydowskich. Bronią się Niemcy przed <<rajem>> bolszewickim”¹⁶. Z drugiej zaś strony, skoro według „Rycerza” używanie małej litery, gdy pisze się o jakiejś osobie jest niezwykle uwłaczające, to można się tylko domyślać, jakie uczucia dziennikarze pisma chcieli wyrazić wobec mniejszości żydowskiej, pisząc Żyd z małej litery...

Aby dowieść czytelnikowi, że informacje przywoływane w związku z Żydami – komunistami nie są bezpodstawne, przedstawiano statystyki, informujące o skali wpływu tejże mniejszości w Rosji. I tak na przykład według pisma, Żydów w Rosji jest 2 800 000, z czego „21 proc. to urzędnicy, 25 proc. robotnicy, 21 proc. rzemieślni-

⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 7 (187), s. 206.

⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 4 (196), s. 108.

⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 10 (178), s. 315.

⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 1 (13), s. 2.

¹⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 5 (17), s. 78.

¹¹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 9 (7), s. 282. Więcej na temat w: K. Zieliński, *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918 – 1922*, Lublin 2013, s. 162-164.

¹² „Rycerz Niepokalanej” 1939, nr 3 (207), s. 73.

¹³ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 4 (196), s. 105.

¹⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 7 (187), s. 205.

¹⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1929, nr 12 (96), s. 373.

¹⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 7 (139), s. 219.

cy i 8 proc. rolnicy. W szkolnictwie też znaczny procent stanowią żydzi. Wśród 417 członków centralnego komitetu partii komunistycznej jest 127 żydów. W wojsku lądowym i w marynarce żydzi stanowią 2 proc. Wszędzie jednak żydzi zajmują kierownicze stanowiska.¹⁷ Ta dosyć krótka informacja umieszczona w *Iskierkach*¹⁸ daje pełen przekrój społeczeństwa żydowskiego oraz uwidacznia jego ważną rolę w komunistycznej Rosji. Dowiedzieć się także można, że „w Bolszewji władze mianowały ministrem skarbu żydówkę, niejaką Wierę Jakowierę, której pieczy powierzono 11 miliardów i 390 milionów rubli”¹⁹, z czego można wywnioskować, że Żydzi obdarzeni byli dużym zaufaniem ze strony partii. Otoczono ich również należytą opieką zdrowotną: „Komunizm wprowadził niewolnictwo, nigdzie nieznaną a mającą swój wyraz w kołchozach i w tzw. socjalizacji fabryk i warsztatów. Miejsce dawnych kapitalistów – pisze Butenko – zajęła klasa burżuazyjna, złożona w stu procentach z żydów. Wszyscy żydzi, zamieszkujący Rosję, korzystają, zdaniem autora, ze specjalnej opieki, którą rozciąga nad nimi Łazarz Kaganowicz, zaufany doradca Stalina. Cała produkcja przemysłowa w Rosji sowieckiej znajduje się w rękach żydów”²⁰. Żydom pomagano w okresie zagrożenia (sprawy w sądzie, wyroki) „Na chwilę przed wykonaniem wyroku wdowa po Leninie Krupskaja prosiła Stalina o ułaskawienie winowajców [Żydów] za znaczne ich zasługi położone dla rewolucji komunistycznej [...]”²¹.

Oprócz korzyści związanych z należytą opieką czy zajmowanym stanowiskiem, przedstawiano także inne korzyści zbycia Żydem - komunistą, między innymi:

Mam tu pod ręką sprawozdanie korespondenta „Kurjera Warszawskiego” z Sopotu, który tak [...] pisze: „Tutejsze kabarety rosyjskie obliczone są na publiczność, która nie liczy się z groszem. Są dla nich homary świeże, ananasy i brzoskwinie mrożone w szampanie, winogrona, cukry, lody w płonącym ponczu. A publiczność? W tych kabaretach rosyjskich musi być publiczność, która zna ten język. Przeważnie więc żydzi. Przy lepszych stołach i przy butelkach w barze - bolszewicy. W gdańskich nowiutkich garniturach, z gwiazdą bolszewicką na klapie, na grubym palcu sygnet z wyróżnionym na kamieniu świecznikiem Salomona... Dostojnicy sowieccy w Sopocie nie liczą się z groszem. Uciekli na wypoczynek z miast, zasłanych trupami ludzi, zmarłych z głodu i po zrabowaniu cerkiewnych skarbów rzucają pieniądze na grę, szampana i wszelkie uciechy”²².

Według „Rycerza” zyskali także studenci: „Władze bolszewickie wprowadziły <<numerus clausus>> w rosyjskich wyższych zakładach naukowych dla prawo-

sławnych. Przyjmuje się tylko 30 proc. prawosławnych; pozostałe zaś miejsca są tylko dla żydów i członków partii komunistycznej. Wydziały lekarskie mają w Rosji studentów wyłącznie żydów”²³.

Mniejszość żydowska na terenach rosyjskich posiadała własną republikę: „Sowiety utworzyły republikę żydowską z 17.000 mieszkańcami, tem 15.000 żydów. Ileż u nas takich republik potworzyć by można!...”²⁴. Tę informację czytelnik może odczytać poniekąd jako zagrożenie, ponieważ autor poprzez ostatnie zdanie presuponuje, iż w Polsce Żydów jest o wiele więcej. Z kolei na ziemiach polskich „Żydzi dlatego dążą do parcelacji większych posiadłości, bo są w obawie, by chłopci nie weszli do miast i nie zabrali i handlu. Zasadą bowiem żydów jest: <<goj niech nie ima się łokcia i miarki – dla niego jest rola>>. Pasożyty! Chcieliby tylko pożywać w spokoju owoce potu rolnika.”²⁵

Żydzi „szerzący komunizm” byli ogromnym zagrożeniem dla Kościoła katolickiego. Niezależnie od tego czy mieszkają w danym kraju, czy też nie, to właśnie wyznawcy judaizmu są sprawcami represji wobec katolików. Jak informuje „Rycerz”: w Rosji zabroniono wykładania religii w Kościołach i domach prywatnych, rabowane są domy Boże, nakładane na nie wysokie podatki, a to wszystko jest przejawem ogromnego cynizmu i „jaskrawą ilustracją żydowsko bolszewickiej nienawiści do religii”²⁶. W 1923 r. przywoływana jest sprawa księży skazanych na śmierć przez „żydowski rząd w Rosji”. Sprawa, według „Rycerza Niepokalanej”, miała szeroki rozdzźwięk, gdyż „oburzenie powstało na obu półkulach świata, a liczne głosy w prasie wzywają rządy, by zerwały stosunki z mordercami i od słów przeszły do czynów”²⁷. W okresie międzywojnia, na łamach miesięcznika szeroko komentowane były wydarzenia w Meksyku – oczywiście chodziło o prześladowanie Kościoła, jak się okazało przez władze, na czele z prezydentem pochodzenia żydowskiego.²⁸ W następnych numerach permanentnie pojawiały się wiadomości o sytuacji w Ameryce Południowej. Żydzi byli odpowiedzialni nie tylko za prześladowania katolików w Rosji i Moskwie. Oskarżano Żydów za sytuację w Hiszpanii, gdzie dochodziło także do wydarzeń makabrycznych, których ofiarą padali chrześcijanie: „O wpływie żydów na wypadki w Hiszpanii ujawnia telegram wysłany do komunistów hiszpańskich przez centralny komitet <<Bundu>> (żydowskiej partii socjalistycznej) w Warszawie: <<Z napiętą uwagą śledzimy waszą heroiczną walkę przeciwko krwawym wrogom mas pracujących, przeciwko faszystom. Wasza sprawa jest naszą sprawą...”²⁹.

²³ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 6 (18), s. 94.

²⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1927, nr 4 (64), s. 122.

²⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 10 (178), s. 316.

²⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 6 (6), s. 122.

²⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 5 (17), s. 78.

²⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 11 (59), s. 289.

²⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 10 (178), s. 297.

¹⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 1 (109), s. 22

¹⁸ Zob. „Ciekawostki ze Świata”.

¹⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 3 (99), s. 90.

²⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 4 (196), s. 114.

²¹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 10 (178), s. 315.

²² „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 2 (14), s. 17.

Oskarżanie Żydów o te zbrodnie było dość śmiałym posunięciem, ponieważ wydarzenia w wymienionych wyżej trzech krajach miały dramatyczne skutki, między innymi rozstrzelanie niewinnych pielęgniarek, zmasakrowanie grupy zakonników, profanacja zwłok kleru, ukrzyżowanie siostr zakonnych itp.³⁰ „Starszyzna żydowska”³¹ poprzez komunizm dążyła do „zagłady Kościoła”³².

Aby utwierdzić czytelników w wyobrażeniu Żyda komunisty, redakcja świadomie posługiwała się zestawieniami: „żydowsko – bolszewicki”³³, „sowieckie pacholki w postaci żydów – komisarzy”³⁴, „czerwoni uwodziciele ludu i oszuści żydowscy”³⁵, „hańbiące jarzmo komunistów – żydów”³⁶ czy „żydo - socjalizm”³⁷.

Od okresu upolitycznienia się Kościoła (początek XX wieku), kręgi klerykalne w swoim antysemitycznym poglądzie opierały się na założeniach tzw. *Protokołów Mędrców Syjonu*.³⁸ Redaktor naczelny „Rycerza Niepokalanej” ojciec Maksymilian Kolbe, w swoich opiniach czy też oskarżeniach wobec wyznawców judaizmu, także powoływał się na rzekomy dokument, którego założenia Żydzi mieli sukcesywnie realizować.³⁹ Dlatego też wszelkie zło dziejące się na świecie, mające uderzać bezpośrednio w Kościół, związane było z Żydami. Identyfikacja Żydów z masonami miała niemalże miejsce tak często, jak identyfikowanie Żydów z komunistami. Jak przedstawiał „Rycerz” masoneria to „tajna mafia międzynarodowa, zmierzająca do obalenia Kościoła i wszelkiego porządku społecznego i państwowego opartego na tradycji”⁴⁰. Byli to „burzyciele ładu społecznego”, posiadający umiejętności dostosowywania się do otoczenia w imię wyższych celów wolnomularstwa, na dodatek połączeni z szatanem.⁴¹ Ważne było też to, że „masoneria wywodzi się z żydostwa i służy jego celom i jego polityce”.⁴² Samo ognisko loży znajdowało się w Palestynie: „Obecnie w Palestynie założono trzy wielkie loże masońskie i jeszcze mają być założone cztery także, których działalność ma objąć świat cały. [...] Loże zawsze na pierwszym planie stawiają wyłącznie sprawy żydowskie, o czym nie należy zapominać.”⁴³ Bezpośrednie połączenie masonów z Żydami widoczne jest także w artykule z 1926 roku *Okpieni*, w którym

to przywoływane są słowa masonerii: „Goje [określenie nie – Żyda używane przeważnie w Torze – A. J.] to stado baranów, my zaś jesteśmy wobec nich wilkami [...]”⁴⁴

W Polsce, masoni (według „Rycerza”) mieli nawet wpływ na rządy, co związane było bezpośrednio z osobą Piłsudskiego:

(...) *dziesięć dni przed rozwiązaniem gabinetu Ponikowskiego rozeszła się w Rzymie wieść, iż w Polsce nastąpi zmiana rządu, bo... tak masoneria nakazała?! - Piłsuckiemu!!! I tak się stało [...] Jest złowroga siła, która nie daje się Polakom ze sobą porozumieć, która systematycznie niweczy każdą próbę wytworzenia w Sejmie większości polskiej, a raz po raz w najważniejszych sprawach, jak sprawa wileńska w poprzednim Sejmie i obecnie wybór prezydenta, przy pomocy mniejszości narodowych majoryzuje większość głosów polskich, która uniemożliwiła zbliżenie między Piastowcami a obozem narodowym, która wyzyskuje radykalizm społeczny i osobiste ambicje, dawne uprzedzenia i niechęci poszczególnych członków grup centrowych, by raczej je rozbić niż dopuścić ich do współdziałania z prawicą...*⁴⁵.

Dalej czytamy: „Siłą tą, która nawet ukrywać się przestała, jest konspiracja żydowsko-masońska. Co zaś do chwili obecnej, to zbyt jest ona widoczna dla nas wszystkich, by trzeba ją było długo charakteryzować”.⁴⁶ Ta sama konspiracja należąca do „agentury międzynarodowej” oprócz tego, że działa demoralizująco na „dusze”, to także zagrażała interesom państwa poprzez szkolenie armii.⁴⁷

Aby pokazać skalę niebezpieczeństwa, co jakiś czas w miesięczniku pojawiały się spisy masonerii, oprócz ilości, przedstawiano ich także z imienia i nazwiska. „Masoneria żydowska” była także odpowiedzialna za wspomniane już wcześniej prześladowania w Rosji, Meksyku i Hiszpanii. Masoni – Żydzi silnie zadomowili się w Rzeczypospolitej. Dowodem na to były między innymi zjazdy masonów: „Bundowska <<Folkscajtung>> donosi o odbytym w Warszawie zjeździe wolnomysłnych z udziałem 54 delegatów. Między innymi uchwalono: Towarzystwo powinno uprawiać rozległą propagandę swych celów także wśród żydów w żargonie... Chedery są piętnem hańby 20 wieku. [...]”⁴⁸ Żydów „mędrców Sjonu” należących do loż w artykułach pytano także o pobudki przynależności do loż: „[...] Co wam z tego przyjdzie? Przypuśćmy nawet, że zapowiedziane chwile panowania antychrysta już bliskie, że wy mu drogę przygotujecie, niech każdy z was zapyta siebie: Co mi z tego przyjdzie?... Stosy złota, uciechy, przyjemności, władza – to wszystko jeszcze nie uszczęśliwia człowieka [...]” i pouczano:

³⁰ Ibidem, s. 296

³¹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 4 (172), s. 99.

³² „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 2 (146), s. 38.

³³ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 6 (6), s. 122.

³⁴ Tamże.

³⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 7 (115), s. 209.

³⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 10 (178), s. 294.

³⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 10 (202), s. 294.

³⁸ A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny?: antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 385.

³⁹ W. Mackiewicz, *Obraz Żyda w „Rycerzu Niepokalanej” [w:] A bliźniego... Materiały z Sympozjum Św. Maksymilian Maria Kolbe – Żydzi – masoni*, Lublin 1997, s. 93-94.

⁴⁰ „Rycerz Niepokalanej”, 1938, nr 8 (200), s. 228.

⁴¹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 1 (169), s. 12-13.

⁴² „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 8 (200), s. 229.

⁴³ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 4 (16), s. 63.

⁴⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 9 (57), s. 258-260.

⁴⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 1 (13), s. 2.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 6 (198), s. 184.

⁴⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 5 (17), s. 78.

Czyż nie lepiej i wam masonom polskim okpionym przez garstkę Żydów i wam kierownicy żydowscy którzyście dali się zbałamucić nieprzyjacielowi ludzkości, szatanowi, zwrócić się szczerze do Boga, uznać Zbawiciela Jezusa Chrystusa, pokochać Niepokalaną i pod jej sztandarem zdobywać dla Niej dusze?... Czyż wolicie należeć o tej głowy węża oplatającego świat o której powiedziano „Ona zetrze głowę twoją”?⁴⁹

Pośród tekstów o tematyce masońsko – żydowskiej „Rycerz Niepokalanej” nawoływał także do walki z „mocami ciemności”⁵⁰ oraz przestrzegał przed nimi. „Nic więc dziwnego, że taki właśnie zbieramy plon żydowsko-masońskiego posiewu: w religii obojętność, bezwyznaniowość i ateizm, z którego w życiu praktycznym wyrasta moralne skarlówacenie, z tego samolubstwo i pycha, a wreszcie zawiść i walka społeczna. Spoganienie zaś obyczajów i zachwianie najważniejszych podstaw całej ludzkości, a także zwietrzenie religijnych i moralnych uczuć”⁵¹. Dlatego: „Bojkot pism bezbożnych, komunistycznych i pornograficznych, walka z komunizmem kierowanym przez żydów – masonów, a przede wszystkim wierność i posłuszeństwo nakazom Wiary św. czyli życie prawdziwie katolickie – oto środki, które uchronią nas od strasznych zamierzeń międzynarodowej masonerii, wroga Boga, Kościoła, narodów i państw”⁵². Pojawiały się również praktyczne sugestie:

Pod żadnym warunkiem nie wolno katolikowi prenumerować ani czytać pism, które otwarcie czy skrycie walczą z Kościołem lub sprzyjają komunizmowi i wolnomyślicielstwu. Natomiast każdy ma obowiązek pogłębiania swej wiary i przekonań katolickich przez czytanie dobrych książek i pism katolickich. Pamiętajmy, że człowiek ciemny łatwo da się przekonać gadatliwemu agitatorowi bezbożności.⁵³

Ogólnie, słowa: Żyd, komunista, mason, bezbożnik, heretyk, wolnomyśliciel dla redakcji pisma stanowiły synonimy. W „Rycerzu” określenia te niejednokrotnie łączyły się bądź przeplatały, dlatego bardzo często można było spotkać połączenia, które ukazywały Żyda pod każdą z tych postaci. Nawet jeśli bezpośrednio nie należeli do organizacji, jak to było w przypadku na przykład badaczy Pisma Świętego – to tajnie ją finansowali (amerykańscy Żydzi).⁵⁴

⁴⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 9 (57), s. 262.

⁵⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 1 (157), s. 5.

⁵¹ „Rycerz Niepokalanej” 1923, nr 7 (19), s. 98.

⁵² „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 2 (170), s. 45.

⁵³ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 2 (146), s. 38-39.

⁵⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 9 (129), s. 264-265.

2. Żyd jako wyznawca błędnej religii

„Rycerz Niepokalanej” często udowadniał, iż religia Żydów jest błędna i bez podstaw. Niejednokrotnie starano się potwierdzić to konkretnymi przykładami, wydarzeniami czy po prostu w dowodzeniu odwoływano się bezpośrednio do wypowiedzi samych Żydów.

Z numeru pisma z 1926 roku dowiedzieć się możemy skąd pochodzi i jak powstał Talmud oraz jego najważniejsze założenia:

(...) Przepisy te połączone z opowiadaniem poprzednich rabinów zebrał w r. 80 po Chr. rabi Johanan Hannasi Ben Sakai, a ostatecznie ukończył około 200 r. rabi Jehuda Hannasi i tak powstała „Miszna”. Późniejsi rabini znowu wiele dodali do Miszny tak, że około r. 500 rabi Achai Ben Huna mógł już z tych dodatków skleić osobną księgę tzw. Gemara. Miszna i Gemara tworzą razem Talmud. W Talmudzie nawywijają owi rabini Chrześcijan bałwochwalcami, gorszymi od Turków, mężobójcami, rozpustnikami nieczystymi, gnojem, zwierzętami w ludzkiej postaci, gorszymi od zwierząt, synami diabła i t. d. Księży nazywają „Kalmarim” t. j. wróżbiarzami i „gatach im” t. j. z ogoloną głową, a szczególnie zaś nie cierpią dusz Bogu poświęconych w klasztorze. Kościół zowią zamiast „bejs tefila” t. j. dom modlitwy, „bejs tafla” t. j. dom głupstwa, paskuctwa. Obrazki, medaliki, różańce i t. d. zowią „elytym”, co znaczy „bałwany”. Niedziele i święta przeżywają w Talmudzie „jom ejd” t. j. dniami zatracenia.”⁵⁵ Tak więc Talmud, „księgę zawierającą 12 grubych tomów i dyszącą nienawiścią ku Chrystusowi Panu i Chrześcijanom wtłacza się w głowy rabinom i nakazuje uczyć wedle niej lud, dodając, że to księga święta, ważniejsza od Pisma Św., tak, że nawet sam Pan Bóg uczy Talmudu i radzi się uczonych w Talmudzie rabinów⁵⁶.

Dlatego „nic dziwnego, że ani przeciętny żyd, ani rabin niema zazwyczaj pojęcia o religii Chrystusowej, karmiony jedynie nienawiścią ku swemu Odkupicielowi, zakopany w sprawach doczesnych, goniący za złotem i władzą, nie przypuszcza nawet ile pokoju i szczęścia daje na tej ziemi wierna, gorliwa wspaniałomyślna miłość Ukrzyżowanego [...]”⁵⁷. Wy tłumaczono również genezę tej „nienawiści”: „I to właśnie tłumaczy nam, dlaczego nienawiść ta nie zwraca się z równą siłą do protestantyzmu i judaizmu lub innych religii, jak właśnie do katolickiego Kościoła – tam nie ma przecież niezachwianego fundamentu, więc i bez podważania gmachy te z czasem runąć muszą – o ile swym rozstrojem wewnętrznym i wypaczeniem idei już nie runęły”⁵⁸. Te zachwiane fundamenty dalej tłumaczą tak: „Część narodu żydowskiego uznała w Nim Mesjasza,

⁵⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 1 (49) s. 3-4.

⁵⁶ Tamże, s. 4.

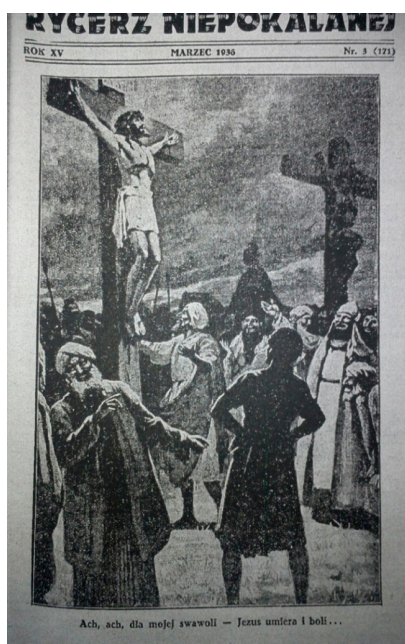
⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 3 (3), s. 35.

inni, zwłaszcza faryzeusze nie chcieli Go uznać, prześladowali jego wyznawców, i potworzyli mnóstwo przepisów nakazujących żydom prześladowanie Chrześcijan [...]”⁵⁹

Dlatego też naród żydowski został oskarżony o najgorszą ze zbrodni względem chrześcijan – zamordowanie Jezusa. Żydzi wyśmiewali (co jest widoczne między innymi na rys. 8.), prześladowali, oskarżyli i ukrzyżowali Syna Bożego. „Jezus Chrystus, Syn Boży, przybity do krzyża, wisi między dwoma łotrami. Nieprzyjaciele Jego: Faryzeusze i Starsi Żydowscy tryumfują, że dokonali swego. Sądzą, że zwyciężyli, tymczasem tak nisko upadli, największej dopuścili się zbrodni. Wydali na śmierć Tego, który im tyle czynił dobrego, który oświecał ich i nauczał. W nienawiści doszli do tego, iż potwarzają i kłamstwem się posługują, aby stracić niewinnego Chrystusa. Nie pobudza ich do litości nawet teraz widok zranionego od stóp do głów Zbawiciela, jeszcze odważają się na szyderstwa i kpiny z konającego Boga⁶⁰. Co więcej, „od chwili najstraszniejszej zbrodni żydostwa wobec Boga, tj. ukrzyżowania Pana Jezusa, żydostwo stacza się coraz niżej”⁶¹. Dlatego „[...] we Wielki Piątek modlimy się za pogan i żydów, którzy ukrzyżowali Pana Jezusa”⁶².

Ryc. 1. Okładka „Rycerza Niepokalanej”



Źródło: „Rycerz Niepokalanej”, 1936, nr 3 (171).

⁵⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 1 (49), s. 3.

⁶⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 6 (162), s. 165.

⁶¹ „Rycerz Niepokalanej” 1939, nr 3 (207), s. 73.

⁶² „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 6 (138), s. 175.

W miesięczniku często wyśmiewano, krytykowano i degradowano religię judaistyczną. Hasła o tej tematyce pojawiały się zarówno w artykułach bezpośrednio dotyczących wiary jak i w relacjach ze spotkań z Żydami w pociągu. Te pierwsze w dużej mierze dotyczyły proroka, którego przyjścia spodziewają się Żydzi: „ŻYDZI JESZCZE WYCZEKUJĄ MESJASZA! W ostatnim tygodniu ludność Jerozolimy miała możliwość ubawienia się zebraniem, które odbywały się obok bramy damasceńskiej. Zgromadziło się tam kilka tysięcy żydów, słuchających pewnego Żyda, który nazywał się wysłannikiem niebios, zwiastującym bliskie przyjście Mesjasza, oczekiwanego przez Żydów”⁶³. W innym numerze z kolei czytamy: „Wypaczona przez żydów idea Mesjasza – Wybawiciela pasuje w zupełności do przewrotnej idei <<raju na ziemi>> głoszonej przez komunistów [...]”⁶⁴. Istnienie króla żydowskiego - Dawida także jest poddawane w wątpliwość, a propos odwiedzin Ziemi Świętej przez pielgrzymów: „Przez sklepioną bramę wchodzimy na mały dziedziniec, skąd wąskie schody prowadzą do sali Wieczernika. Ale nie możemy się tam dostać, gdyż dziś jako w dzień Zielonych Świąt, przybywają tu liczne pielgrzymki żydowskie, na rzekomy grub Dawida”⁶⁵. Dziennikarze (również podczas pielgrzymki) piszą o Świątyni Salomona:

(...) Chlubił się naród żydowski jej pięknnością, jednak niezbyt długo. Bo oto w niespełna 500 lat, t. j. 586 r. przed Narodz. Chrystusa Nabuchodonozor zburzył ją i spalił zabierając Żydów do niewoli babilońskiej na długie 70 lat. Król Zorobabel odbudowuje świątynię, lecz ani śladu w niej pierwotnej wspaniałości i przepychu. Skromna, mała, wprost uboga. Okrutny Herod, rodem Idumejczyk, chcąc zdobyć sobie wdzięczność narodu żydowskiego postanawia odbudować podobną Salomonowej budowlę.[...] Nic dziwnego, że cesarz chciał oszczędzić tej przepięknej budowy [...] Lecz Chrystus co innego przepowiedział: nie zostanie kamień na kamieniu z tego olbrzymiego cacka. I pijany żołnierz rzuca płonąca głownię w świątyni, od której w popiół się obracają pyszne marmury. Resztę zburzono. Groźba Jezusa spełniona. Daremnie Julian Apostata, dysząc nienawiścią do Chrystusa, chce zadać kłam Jego przepowiedni i każe odbudować świątynię. Daremnie zleciło się tysiące Żydów ze wszystkich stron świata, aby wykorzystać życzliwość możnego cesarza. Daremnie budują pośpiesznie, nerwowo, sądząc, że słowo cesarza większe i mocniejsze od słów Jezusa. Daremnie. To co wybudują niszczy wnet trzęsienie ziemi. Wracają z uporem, ale ziemia drży i rozrzuca dopiero co wniesione mury tak, że robotnicy uciekają w popłochu przerażeni.⁶⁶

⁶³ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 9 (103), s. 278.

⁶⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1939, nr 3 (207), s. 73.

⁶⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1335, nr 11 (167), s. 337.

⁶⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 9 (177), s. 270-271.

W tym samym tekście czytamy także o Ścianie Płaczu i o modlącej się przy niej ludności żydowskiej (co więcej, zamieszczone są fotografie): „Cóż więc dziwnego, że Izrael rozproszony po świecie, dąży z utęsknieniem i pod tą ścianą płacze i zawodzi, wciskając kartki – listy do Mesjasza pomiędzy kamienne głazy. Widzimy istotnie gromadę chałaciarzy, jak rozpostarłszy ramiona, przyłgnąwszy do głazów, jęczą błagalnie do sprawiedliwego Jehowy. Inni porozsiadali się i z zabrudzonych grubych ksiąg szepcą modły biblijne po hebrajsku. Paru młodych Żydków, stojąc z boku patrzy obojętnie na niezrozumiały dla nich dziwaczny ból starców. Posuwamy się cicho, nie chcąc przeszkadzać w modlitwie. Bo to i żal bierze, gdy się patrzy na głuchą rozpacz tego przekłętego przez Boga narodu. Straszna i słuszna to kara za zbrodnie bogobójstwa”.⁶⁷

Ryc. 2. Żydzi pod „Ścianą płaczu”.



Źródło: „Rycerz Niepokalanej”, 1936, nr 9 (177), s. 271.

Sami Żydzi nie kultywowali swojej religii, w przeciwieństwie oczywiście do chrześcijan. Przywoływano różne wydarzenia mające świadczyć o płytkości tejsze

⁶⁷ Tamże.

wiary. I tak na przykład, spadek ceny funta w 1926 roku wywołał niemałe zamieszanie w synagodze: „[...] Wszystko, co żyło, rzuciło się do drzwi, ażeby czym prędzej wymienić swe pieniądze angielskie na inną walutę. Powstał taki natłok we drzwiach, że aż 10 żydów zostało uduszonych – Prawdziwie <<sądny dzień>>”.⁶⁸ Sama synagoga również nie była ważnym miejscem kultu, gdyż „Gmina żydowska w Sępólnie na Pomorzu, wobec wyemigrowania większości miejscowych żydów do Niemiec, sprzedała tamtejsza bożnicę w drodze publicznej licytacji nabył ją pewien szewc z Sępólna, który podobno ma zamiar zainstalować w niej swój zakład szewski.”⁶⁹, a „w Stryju urządzili sobie żydzi tajne magazyny wódki w samej bożnicy w pulpitych modlitewnych.”⁷⁰

W miesięczniku znajdowało się wiele informacji, z których wynikało, że mniejszość żydowska próbowała naśladować religię chrześcijańską (jako tę lepszą). I tak, m.in. „w St. Louis Mo., rabin Thurman wyznaczył sobie pewne godziny w tygodniu na słuchanie spowiedzi. Ogłosił swoim wiernym, że ktokolwiek pragnąłby zasięgnąć jego rady i wynurzyć swoje grzechy przed nim i usłyszeć słowa pociechy, może korzystać z jego usług...”.⁷¹ Powstał także żydowski klasztor żeński:

*Primadonna węgierska, Irena Palasthy, żydówka, powzięła niezwykły zamiar założenia żydowskiego zakonu żeńskiego. Jako wzór do swego projektu bierze rzekomo życie klasztorne zakonów katolickich, o którym ma jednak słabe pojęcie. Uważa mianowicie klasztor z schronisko dla życiowych rozbitków i zdaje się nie wiedzieć, że głównym celem życia zakonnego jest udoskonalenie duchowe. Projektowany klasztor będzie miał nawet klauzurę i tylko w piątek wieczorem, gdy się zaczyna nabożeństwo szabatowe, będzie mógł rabin miejscowy wejść do tego klasztoru. Projekt Ireny Palasthy został poparty przez kapitalistów żydowskich i rozpoczęto już budowę klasztoru, obliczonego na 300 „zakonnic”. W roku bieżącym ma być otwarty ten instytut pod oficjalną nazwą: „klasztor siostr żydowskich” w miejscowości Kołacin. Naturalnie będzie on tylko parodią klasztoru katolickiego.*⁷²

Również dość często, jak już wspomniałam, drukowane były rozmowy księży (bądź „dziennikarzy”) z przypadkowo spotkanymi Żydami w pociągu. Dialogi dotyczyły przeważnie sfery religijno – filozoficzno – egzystencjalnej. Pojawiały się więc tematy związane z istnieniem Boga, z prawdą, z życiowym celem oraz pytania o los człowieka po śmierci. Każde takie spotkanie miało bardzo podobny schemat: rozpoznanie Żyda (często na przykład poprzez wygląd czy „szwargocenie”), rozmo-

⁶⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 1 (121), s. 26

⁶⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1927, nr 6 (66), s. 188.

⁷⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1927, nr 3 (64), s. 94.

⁷¹ „Rycerz Niepokalanej” 1927, nr 8 (68), s. 250.

⁷² „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 10 (130), s. 314.

wa z nim (a raczej niemal przymusowa indoktrynacja) i „nawrócenie” się Żyda, poprzez przyznanie racji rozmówcy. Dla przykładu podaję fragmenty takich rozmów:

W tym czy zeszłym roku spotkałem się w wagonie kolejowym z dosyć inteligentnym żydem. Ponieważ jako członek Milicji Niepokalanej uważam za swój obowiązek niekatolikom wskazywać świetlane prawdy, więc i z nim nawiązałem rozmowę. Czem się pan zajmuje? Jaki ma cel w życiu – oto – było naszym tematem. I oczywiście doszliśmy do pytania: A co będzie po śmierci.

- Włożą do grobu.
- I nic więcej? – zapytałem.
- Nie wiem, odpowiada.
- A ktoś ma za pana wiedzieć?
- Ja, proszę pana, nie mam czasu o tem myśleć, jestem kupcem i mam tyle spraw, że nie mogę nad tem się zastanawiać.

- A czy to roztropne? Niech pan sobie wyobrazi człowiek, któryby tu z nami jechał w pociągu, a na pytanie gdzie jedzie, odpowiedział na serjo: <<Nie wiem, nie mam czasu o tem pomyśleć>>. Czyby taki człowiek był rozsądny? [...]”⁷³ Albo: „Dnia 16 grudnia dopiero co ubiegłego roku, wsiałam do wagonu kolejowego i z wysiłkiem ładuję do góry podłużny pakunek. Szczęk żelaza zdradził jego zawartość.

- To może introligatorskie, odezwał się siedzące naprzeciw z posiwiąłą już brodą żyd.
- Tak jest, potwierdziłem.
- Ja wiem, bo i ja mam aż trzy wielkie maszyny introligatorskie, ale teraz to już roboty niema, jak to było przedtem.

- Wiozę te noże do poostrzenia; gdzie też pan je ostrzy? – spytałem.
Podał firmę i okazywał chęci do dłuższej rozmowy, zapytałem go więc odrazu:

- Przepraszam, czy mógłbym się spytać, jaki pan ma cel w życiu?
-Cel?
- Do czego tak pan dąży, czego ostatecznie pragnie.
- Być uczciwym nikomu krzywdy nie robić, żeby ludzie powiedzieli: <<A to uczciwy człowiek>>.

- Czyż to nie za mało?
- Za mało? Dobra opinia to jest bardzo dużo.
- A jeżeli za czynienie drugim dobrze spotka nas czasem niewdzięczność (co często bywa), co wtedy? Czy wartaloby wówczas być uczciwym?

- Prawda to nie wystarcza.
- A pan po śmierci nie widzi czegoś więcej, wtrącił obok siedzący inteligentny mężczy-

⁷³ „Rycerz Niepokalanej” 1925, nr 11 (47), s. 289.

zna (jak się potem okazało, adwokat).

- Co my tam wiemy. Włożą człowieka do ziemi i tam mu będzie dobrze, nie potrzeba jeść, ani pić, ani komornego płacić. Ot, żeby tak można było żyć bez jedzenia toby było dobrze żyć na świecie.

- Ja pragnę tylko jak najprędzej umrzeć, ozwał się na to inny młody jeszcze żydek, co to za życie jak interes nie idzie. Dobrzeby było, gdyby ludzie nie lubili pieniędzy. U nas w Piśmie świętym napisano, że rabin to ma być taki człowiek, który nie lubi pieniędzy.

- Może w Talmudzie, poprawiłem.
- W Talmudzie, powtórzył, bo wtedy tylko może sprawiedliwie sądzić, a jednak i rabini lubią pieniądze. Najlepiej jak najprędzej pójść na drugi świat.

- Co tam na drugim świecie; tu się wszystko kończy, wtrącił stary żyd.

[...]

- [...] wglądnijmy tylko w siebie. Czy chcielibyśmy żyć długo?

- Ja nie, bo tyle trzeba się nacierpieć.

- A gdyby powodziło się bardzo dobrze i wszystkiego było pod dostatkiem.

[...]

- Zaświeciły mu się sposepniały oczy, gdyby było dobrze, to tak.

[...]

- Więc pragniemy żyć, ale bez cierpień w szczęściu i to nie bylejakim [...] pragniemy szczęścia, ale bez granic.

- Rzeczywiście.

- Nie tylko, ale chcemy to szczęście trwało długo, jak najdłużej – bez końca.

- Tak.

- Takiego szczęścia bez granic oczywiście nie znajdziemy w skończonym świecie, tem może być tylko nieskończony, wieczny Bóg – niebo.”⁷⁴

Z kolei w innej rozmowie, o prawdzie, Bogu, rozumie na końcu Żyd stwierdził: „Przyznaję teraz..., że Pan Bóg jest”⁷⁵. W innym egzemplarzu opisana jest nawet pewna sprzeczność w wierze Żydów:

Niedawno temu spotkałem się w pociągu z młodym, może 18-letnim żydem. Potoczyła się rozmowa o szczęściu. Wyznał szczerze, że pieniądze i bogactwa szczęścia nie dają, ani też nie można go znaleźć w przyjemnościach zmysłowych. Gdy tak żądny poznania prawdziwego źródła szczęścia coraz dalej rozmawiał, nagle dał się słyszeć z drugiego przedziału głos starszego żyda z upomnieniem, by się tak daleko nie zapuszczał. Rozżalony takim przeszkadzaniem w dojściu do prawdy, zwrócił się do owego żyda z żądaniem: <<To wy mnie

⁷⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 2 (50), s. 36-37.

⁷⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 6 (55), s. 170-171.

*powiedzcie jak się rzecz ma>>. A gdy ten nie miał na to odpowiedzi, nie mógł powstrzymać od kilku ostrzejszych słów wymówki. – Są więc i między żydami tacy, którzy szukają prawdy, tak i między pospolitym tłumem, jak i między rabinami. Często też się zdarza, że szczerze poszukiwania, poparte gorącymi modlitwami, przy życiu czystym, doprowadzają do poznania prawdy, do nawrócenia.*⁷⁶

Te „pociągowe” spotkania i rozmowy zmuszały czytelnika do pewnych wniosków. Błądność religii judaistycznej, jej fundamentów oraz podważenie jej głównych założeń implikowane były w taki sposób, że wydaje się, iż sami Żydzi nie za bardzo je rozumieją lub zauważają ich absurdalność. Członka mniejszości żydowskiej, poprzez prezentację na początku, pokazuje się w bardzo niekorzystnym świetle. Jest to przeważnie osoba nastawiona tylko i wyłącznie na zysk, chciwa, nie dbająca o siebie, o swój wygląd, jak i nie dbająca o dobro innych, nie przejmująca się swoim losem i nie przykładająca większej wagi do spraw duchowych.

W razie jakichkolwiek wątpliwości „Rycerz” nie pozostawiał odbiorców samych sobie. Dzięki *Trudnościom religijnym* wprowadził pewną formę poradnika. W tym dziale, czytelnicy mogli wysyłać nurtujące ich pytania, na które odpowiadała redakcja. Oczywiście duża część z nich dotyczyła Żydów. I tak, rozpoczynając od sprawy najważniejszej: „PYT. Dlaczego Żydzi nie uwierzyli w Chrystusa Pana, Który z ich rodu pochodził, patrzyli na Jego życie i cuda? ODP. Żydzi nie uwierzyli w Chrystusa, bo do wiary oprócz łaski Bożej potrzebna jest dobra wola, a tej oni nie mieli. Chciwi, goniący za bogactwami, wyobrażali sobie Mesjasza jako króla, który ich obdarzy wielkimi bogactwami i da im panowanie nad światem. Zwyczajne pojęcia żydowskie o Mesjaszu nie mogło pogodzić się z tem, co widzieli w Jezusie Chrystusie. Pycha, chciwość, zmysłowość zaślepiała ich. Mieli oczy, a nie widzieli prawdy Jezusa Chrystusa, Boga – Człowieka – Mesjasza, przepowiedzianego od dawna przez proroków.”⁷⁷ Z kolei na pytanie czy Żydzi wykonują prawo Jezusa o miłości, pismo zdecydowanie odpowiada: „Oni nie uznają Chrystusa i Jego praw, zatem i prawa miłości, w rozumieniu katolickim, nie uznają.”⁷⁸ Pojawia się więc problem, „czy dusze Żydów mogą być świątynią Boga? ODP. Każdy dorosły Żyd przez chrzest pragnienia może uzyskać łaskę bożą, czyli stać się świątynią Boga.”⁷⁹ Zatem, skoro Żyd się nawróci, to będzie mógł dostąpić zbawienia: „Żyd więc, pragnący poznać prawdziwego Boga, nie może przejść do porządku dziennego nad religią katol. Swoją doskonałością zwraca uwagę wszystkich. Łatwo tutaj działa łaska Boża i sprawia nawrócenie. Ale przypuśćmy, że jakiś Żyd szuka prawdy, lecz nie poznaje katolicyzmu.

⁷⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 1 (49), s. 4-5.

⁷⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 8 (152), s. 244.

⁷⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 10 (154), s. 308.

⁷⁹ Tamże.

P. Bóg zbawi go, o ile spełni nakazy religii żydowskiej – da mu akt żalu doskonałego, a w tem i pragnienia Chrztu św. mieścić się będzie.”⁸⁰ Czytelników zastanawiały także inne sprawy, między innymi: „czy to jest ważne, gdy się ochrzci małego Żydek bez wiedzy jego rodziców”⁸¹ albo „czy jest stosowne, aby w katolickim domu (warsztacie, młynie) pracowali Żydzi w niedzielę”⁸².

Te wyżej wymienione błędy w religii wykazywane przez pismo powodowały, iż Kolbe oraz czytelnicy poczuli się do pewnego rodzaju misji, która miała spowodować nawrócenie się Żydów. O początkach tejże działalności znaleźć można informację w egzemplarzu z 1934 roku: „MISJE WŚRÓD ŻYDÓW. Kościół nie porzucił myśli nawracania Żydów. Próby istniały już dawniej, ale właściwa misja wśród Żydów ma swój początek w Rzymie przed 90 laty. Założył ją w r. 1842 Alfons Ratisbonne. Izraelita, który w tymże roku dostąpiwszy w kościele S. Andrea delle Fratte w Rzymie łaski widzenia Najśw. Marii Panny, nawrócił się na katolicyzm. On to wraz ze swym bratem Teodorem, również nawróconym, a późniejszym kapłanem katolickim, utworzył żydowska organizację, mającą na celu nawracanie Żydów na wiarę prawdziwą. Organizacja ta posiada dziś szerokie rozgałęzienia we wszystkich niemal częściach świata [...].”⁸³ Działała od dłuższego czasu między innymi w Londynie, gdzie „[...] członkowie tego stowarzyszenia zobowiązują się pracować nad nawróceniem Żydów. Oprócz modlitwy różnymi posługują się środkami apostołstwa. Kapłani n. p. wygłaszają w dzielnicy żydowskiej, pod gołym niebem stosowne kazania. Jeden z członków kapłanów cieszy się w obrębie żydowskiego ghetta wielką popularnością: liczba słuchaczy dochodzi częstokroć do trzech tysięcy.”⁸⁴ Co więcej, stowarzyszenia tego typu, można było znaleźć także w Stanach Zjednoczonych⁸⁵. Natomiast w Polsce, sprawą tą zajął się ks. Prałat Marcel Godlewski, za którego aprobatą w 1932 roku odbyło się zebranie, które miało zapoczątkować funkcjonowanie Koła Misyjnego szerzącego chrześcijaństwo wśród Żydów: „[...] dążeniem głównej organizacji będzie propaganda w celu pozyskania dla katolicyzmu tych jednostek z pośród Żydów, które przyjmą wiarę chrześcijańską jedynie ze szczerego przekonania. Poza tem Koło będzie przychodziło z pomocą biednym, którzy wskutek zmiany religii, popadną w nędzę, będą, jak się wyraził ks. Prałat, <<między niebem a ziemią>>, odepchnięci od swoich, a nieprzyjęci przez nowych współwyznawców. Po zorganizowaniu się członków Koła nastąpi systematyczna działalność w tym kierunku.”⁸⁶

⁸⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 4 (172), s. 118.

⁸¹ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 9 (153), s. 275.

⁸² „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 4 (136), s. 118.

⁸³ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 2 (134), s. 42.

⁸⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 3 (51), s. 89.

⁸⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1928, nr 2 (74), s. 53.

⁸⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 1 (121), s. 22.

Jak już wspomniałam wcześniej, do teŝe misji poczuli się również „Rycerz Niepokalanej” oraz jego czytelnicy. W *Programie Milicji Niepokalanej*, organizacji skupiającej wolontariuszy, katolików głównym postulatem było: „starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, żydów... a zwłaszcza masonów i o uświęcenie wszystkich POD OPIEKĄ I ZA POŚREDNICTWEM NIEPOKALANEJ”.⁸⁷ Jedynym ratunkiem dla Żydów miało być owo nawrócenie, które mogło być wyproszone przez czytelników specjalną modlitwą: „Wejrzyj, Panie okiem miłosierdzia Swego na synów tego narodu, który niegdyś był narodem szczególnie umiłowanym. Niechaj spłynie na nich, jako zdroj odkupienia i życia, ta Krew, którą oni niegdyś na siebie wzywali”.

Zachwiane fundamenty albo ich brak, zabójstwo Jezusa, nieprzestrzeganie obŝadku religijnego, to nie wszystkie argumenty świadczące o błędności religii mojżeszowej. Najlepszym dowodem na to, że Żydzi faktycznie byli w dużym błędzie, było dość częste przywoływanie historii nawróconych osób na wiarę katolicką. Oprócz zwykłych statystyk, gdzie podawano liczbę, na przykład (w 1934 roku) „[...] w ciągu ostatnich paru lat Anglja liczyła przeciętnie około 150 nawróceń rocznie. We Francji biskup Chaptal udzielił w roku ubiegłym Sakramentu Bierzmowania 150 nawróconym żydom”⁸⁸ w Wiedniu 152 osoby⁸⁹ (w Polsce, w 1931 roku było takich osób ok. 500)⁹⁰, przedstawiano także konkretne przypadki. Wśród nich, ważne miejsce zajmowali Żydzi wywodzący się z inteligencji, na przykład rektor Uniwersytetu w Rzymie⁹¹, aptekarz z Konnersreuth⁹², niemiecka Żydówka dr Edyta Stein⁹³, adwokat warszawski Julian Kaliski⁹⁴ czy sławny malarz wileński Marek Szwarz⁹⁵. W piśmie można było przeczytać także o przejściach na katolicyzm całych rodzin: „Na wileńszczyźnie stara rodzina żydowska Zalc złożona z 7 osób przyjęła religję chrześcijańską [...]”⁹⁶ oraz także z tych samych rejonów, rodzina czteroosobowa, która przyjęła chrzest w kościele św. Pawła i Piotra.⁹⁷ Nawracali się również sami rabini „Nowojorski rabin Stefan Wise, ogólnie dotąd przez współwyznawców szanowany przywódca syjonistów, w ostatnim czasie wygłosił w synagodze mowę, w której oświadczył: - Wierzę, że Jezus Chrystus żył, - żydzi powinni poznać i przyjąć naukę tego <<największe-

go Mędrca żydowskiego>>”⁹⁸, starsi Żydzi, tak jak to było przypadku 85 – letniego Salomona Schramma z Tucholi⁹⁹ oraz sami zakonnicy żydowskiego pochodzenia¹⁰⁰. Ważną rolę w teŝe „misji” odgrywał sam miesięcznik, gdyż przyczynił się on do nawrócenia się 95 – letniej Żydówki, której rodzina czytała fragmenty pisma¹⁰¹ oraz „cudowny medalik”, z pomocą którego miało miejsce sławne nawrócenie Ratisbona¹⁰². Oprócz krótkich wzmianek, informacji, pojawiały się także dłuższe teksty, na przykład: rozmowa z nawróconym Żydem, bądź po prostu jego wyznania. Właśnie jednym z takich tekstów jest artykuł wydrukowany na łamach „Rycerza” w 1925 roku, z którego dowiedzieć się można również o stosunku Żydów do Jezusa: „Oświadczam, że sam byłem dzieckiem Izraela, wychowany przez rodziców w religji i bojaźni Boŝej według zasad talmudu. Imię Jezus było mi znieawidzone, nie szczeniłem Mu najohydniejszych i najbardziej obraŝliwych epitetów. W roku 1889 dostałem do rąk przypadkiem Nowy Testament. Z początku zacząłem badać go obojętnie, z czasem coraz większym zajęciem. [...] Niebawem znikło zaślepienie, przeszedłem na Katolicyzm. Odtąd modliłem się za mych rodaków, aby Bóg i z ich oczu usunął ślepotę i pociągnął ich do siebie. Owszem, powziąłem zamiar, by wedle sił przekonywać braci i siostry wedle krwi, o prawdziwości Mesjasza [...] W tej mojej pracy doszedłem do następujących wniosków: wychodząc z założenia, że dziecko żydowskie w obcowaniu ze starszymi słyŝy tylko najohydniejsze i najniemoralniejsze bluźnierstwa o Jezusie i Jego Matce, uważam, że dla dobra duszy wszystkich aspirantów do chrztu wskazana jest pewna ostroŝność. [...]”¹⁰³. Ta „ostroŝność” wiązała się z tym, iż nie wszyscy Żydzi, którzy się nawracali robili to ze względów czysto religijnych. „Zwykle wychodzi na jaw prawdziwa przyczyna: karjera, stanowisko, widoki pieniężne, mieszane małżeństwo, dla którego potrzebna mu metryka i kościół. Zawsze się czegoś w tej zmianie szuka, tylko nie Boga. [...] Nadto nie brak takich wypadków, że nowonawrócony, zawiedziony w swych ziemskich celach, ze zniewagą dla Chrztu św., wraca do judaizmu. Tak postąpił sobie ów konwertyta, który nie zostawszy oficerem, wrócił do żydostwa, tak inny, którego zwiodła nadzieja zdobycia przez Chrztus piędzdy; wróciła teŝ do judaizmu po 26 latach pewna neofitka, gdy nie wyszła zamąż za dyrektora kasy oszczędnościowej – jak się spodziewała. [...]”¹⁰⁴ Oprócz względów finansowych, powodami do nawróceń, według redakcji były zamieszki polityczne.¹⁰⁵ Dlatego „oboznienie przy przyjmowaniu żydów do Kościoła wydał Prymas Węgier

⁸⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 10 (202), s. 291.

⁸⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 2 (146), s. 42.

⁸⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 1 (157), s. 25.

⁹⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 7 (115), s. 213.

⁹¹ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 7 (55), s. 215.

⁹² „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 1 (133), s. 24.

⁹³ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 12 (156), s. 375.

⁹⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 1 (157), s. 24.

⁹⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 2 (122), s. 55.

⁹⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 6 (138), s. 184.

⁹⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 9 (117), s. 277.

⁹⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 2 (50), s. 59.

⁹⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1929, nr 11 (95), s. 347.

¹⁰⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 10 (106), s. 309.

¹⁰¹ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 7 (103), s. 204-205.

¹⁰² „Rycerz Niepokalanej” 1925, nr 9 (45), s. 299-232.

¹⁰³ „Rycerz Niepokalanej” 1925, nr 4 (40), s. 90.

¹⁰⁴ Tamŝe, s. 90-91.

¹⁰⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 5 (173), s. 154.

[...]. W swym okólniku zaleca przyjmowanie nawróconych żydów na łono Kościoła Katolickiego nie inaczej, jak po odbyciu odpowiedniej próby i kilkumiesięcznego katechumenatu. Ostatnio bowiem w całej Europie zauważono masowe zgłaszanie się żydów do przejścia na katolicyzm”.¹⁰⁶ Owe nawracanie nie powinno dziwić, gdyż tekst ten pochodzi z egzemplarza marcowego 1939 roku.

Proces nawracania nie był obojętny także dla ludności żydowskiej. W „Rycerzu” można było znaleźć informacje o próbie przeszkadzania w obrzędzie chrztu, podczas którego potrzebna była asysta policji¹⁰⁷. Z bardziej dramatycznym odzewem spotkała się próba przejścia na katolicyzm 19-letniej Żydówki: „[...] pragnąc przejść na katolicyzm pobierała naukę katechizmu u tamtejszego proboszcza. Spotkała się jednak z gwałtownym sprzeciwem rodziców i żeby ująć ich zemsty, przeniosła się do domu niejakich pp. Bielińskich. Skoro plan uprowadzenia młodej żydówki do domu się nie udał, zgromadzili się Żydzi w liczbie 50 osób i pod wodzą matki Sury napadli na dom pp. Bielińskich, usiłując podpalić zabudowania. Na wszczęty alarm przybiegła policja, co widząc tłum natychmiast się rozprószył. Wystraszona neofitka uciekła na posterunek policji, szukając tam schronienia; wówczas tłum żydów, zebrał się ponownie i ruszył na nią, spotkał się jednak z oddziałem policji, który rozprędził napastników i aresztował kilku przywódców. Zajścia te wywołały zrozumiałe poruszenia wśród ludności miasta i okolicy.”¹⁰⁸

Dowodów na to, iż religia judaistyczna jest religią błędną redakcja „Rycerza Niepokalanej” przywoływała bardzo dużo. Powoływała się zarówno na braki jakichkolwiek podstaw, na „absurdy” zapisane w Talmudzie jak i na zachowania Żydów. Nietrudno się domyśleć, że takie informacje, dodatkowo wzbogacone „potwierdzonymi” przypadkami nawróceń, przeciętnemu czytelnikowi w zupełności wystarczyły, aby przyznać, iż religia ta jest tworem sztucznym, niepotrzebnym, gorszym.

3. Żydowskie zagrożenie

„Rycerz Niepokalanej” tak jak inne pisma katolickie przedstawiał niebezpieczeństwo wynikające z obecności (dość licznej) mniejszości żydowskiej na ziemiach Polski. Co więcej, to właśnie w Żydach dopatrywano się źródła wszelkiego zła panującego w kraju, złej sytuacji politycznej, gospodarczej oraz zgorzenia kulturowego. Zagrożenie to określano jako „zażydzenie” wszelkich aspektów życia. Celem publikacji takich treści było przestrzeganie chrześcijan przed mniejszością żydowską, doszukując się niebezpieczeństwa ze strony tejże grupy.¹⁰⁹

¹⁰⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1939, nr 3 (207), s. 87.

¹⁰⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 6 (138), s. 184.

¹⁰⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 4 (100), s. 122.

¹⁰⁹ D. Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni*, s. 322.

Skalę „problemu” przedstawiano za pomocą liczb. Co jakiś czas drukowano statystyki, świadczące o ilości Żydów zarówno na terenach Polski, jak i w innych krajach: „RELIGJE W LICZBACH. Z 1,816 milionów ludzi, [...] 684 miliony wyznaje chrystianizm, z tego 330 milionów należy do Kościoła katolickiego, 210 milj. do różnych sekt protestanckich, [...] jest 15 milj. żydów [...]”.¹¹⁰ W Polsce natomiast w 1929 roku liczba ludności sięgała „(w tysiącach): 30,408, z czego przypadło na wyznania: rzymsko – kat. 19,459, prawosławne 3,378, grecko – kat. 3,317, żydowskie 2,962, i ewangeliczne 838.”¹¹¹ Pismo zauważyło także, iż „od rozbiorów w Polsce ludność polska wzrosła trzykrotnie, ludność zaś żydowska siedmiokrotnie.”¹¹² Działo się tak również ze względu na politykę innych europejskich państw: „[...] tysiące uciekają z Niemiec do Polski z powodu bojkotu i prześladowań ze strony hitlerowców (narodowych socjalistów). A tymczasem u nas szereg miast jest już w większości zażydzone”.¹¹³ Ratunkiem bądź tylko informacją miały być wiadomości o miejscowościach wolnych od tej mniejszości: „Na Pomorzu są 4 miasta, w których nie mieszkają żydzi: Lasin, Pogórze, Pelplin i Kowalewo”.¹¹⁴ Co więcej, przeczytać można było o tzw. „szczęśliwych krajach” – Litwie, Węgrzech i Rumunii, w których starano się uporać z „problemem żydowskim”: „Szczęśliwa Litwa, bo pozbyła się 3 tysięcy żydów, którzy, otrzymawszy obywatelstwo sowieckie, pojechali zaludnić Sybir”¹¹⁵. Na Węgrzech „rozpoczyna się odżydzenie [...] Wstępem będzie ustawa, usuwająca nadmierną ilość żydów w prasie, teatrach i przedsiębiorstwach filmowych”¹¹⁶. W Rumunii proces ten przebiega natomiast inaczej. Rozpoczął się wraz z wybraniem z ramienia partii narodowo – chrześcijańskiej nowego rządu, który „[...] rozpoczął swoją pracę, zmierzającą do wyzwolenia narodu rumuńskiego spod wpływów żydowskich. Zamknięto więc wszystkie pisma żydowskie, odebrano obywatelstwo żydom, przybyłym od roku 1920, wydano rozporządzenie, mocą którego Rumuni nie mogą służyć u żydów, a w przedsiębiorstwach ma być zatrudnionych najmniej 90 proc. Rumunów. Również ma być przeprowadzona kontrola zatrudnienia żydów w urzędach i wolnych zawodach. Zarządzenia rządu rumuńskiego dotyczące kwestii żydowskiej odbiły się silnym echem nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.”¹¹⁷

Niewątpliwie niebezpiecznym były „wpływy żydowskie” w Polsce. I tak między innymi: „W adwokaturze żydzi stanowią 53 proc. tymczasem ludności żydow-

¹¹⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1929, nr 5 (89), s. 148.

¹¹¹ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 6 (102), s. 187.

¹¹² „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 4 (160), s. 121.

¹¹³ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 5 (137), s. 154.

¹¹⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 4 (172), s. 122.

¹¹⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 10 (118), s. 314.

¹¹⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 5 (197), s. 155.

¹¹⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 3 (195), s. 90.

skiej w Polsce jest około 10 proc.¹¹⁸, a „w przemyśle naftowym główne stanowiska są w rękach żydowskich”¹¹⁹. W Lublinie „otwarto największą na świecie uczelnię talmudyczną o 120 salach. Coś jak uniwersytet! Zjechało na tę wyjątkową uroczystość ponad 60,000 żydów ze wszystkich stron świata”¹²⁰, a w Wilnie „Żydzi próbują założyć swój uniwersytet [...]: zebrali już na ten cel dotychczas 3000,000 złotych”¹²¹. Ponadto Żydzi otrzymywali również wsparcie finansowe od Żydów polskich, zamieszkujących w Ameryce¹²². W 1937 roku wyznawcy judaizmu mieszkający w Polsce poprosili także o wsparcie prawne współwyznawców zza oceanu: „Żydzi amerykańscy wystąpili z fałszywymi oskarżeniami na Polskę, że rzekomo ludność żydowska w Polsce jest najbardziej uciskana w Europie. Jak to żydzi wywdzięczają się Narodowi Polskiemu, za udzielenie im przytułku”¹²³. Dlatego redakcja zadała pytanie: „[...] czy to nie jest prawdziwy <<ucisk>> Polaków we własnej ojczyźnie, kiedy żydzi opanowali handel i przemysł w przeszło 80 proc.?”¹²⁴

Zagrożeniem dla życia religijnego chrześcijan było zawładnięcie przez Żydów interesu związanego z wyrobem dewocjonaliów: „Handel dewocjonaliami t.j. obrazami świętych, różańcami, książkami do nabożeństwa itp. w 80% zajmują się w Polsce żydzi, zarabiając na ten z górą 60 milionów zł rocznie. Czas najwyższy, by nie pozwolić Żydom kupczyć naszymi świętościami!”¹²⁵. „[...] Doprawdy wstydzić się powinniśmy, że pozwalamy żydom wyrabiać te niezbędne przedmioty kultu religijnego.”¹²⁶ Co więcej, kupcy żydowscy, posuwali się również do podstępu i prowokacji: „Fabryka mydła, żyda G. Bohm – Ofenbacha w Podgórzu pod Krakowem wpadła na <<pomysłowy>> sposób reklamowania swych wyrobów. Mianowicie na swych mydełkach toaletowych wyciskała z jednej strony krzyż, z drugiej zaś wizerunek Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia, jako markę ochronną [...]”¹²⁷. W 1937 roku na łamach pisma znalazła się informacja o uchwalonej przez sejm ustawie, „na mocy której odtąd tylko chrześcijanie będą mogli wytwarzać przedmioty swojego kultu religijnego. [...] Dla katolików bolesną było rzeczą, że przedmioty te wyrabiali dla nich przeważnie żydzi. Na 100 wytwórni dewocjonaliów przeszło 80 było w rękach żydowskich [...]”, gdzie „osiągali rocznie około 100 milionów złotych zysków”¹²⁸. Natomiast o kupujących u Żydów chrześcijanach „Rycerz” pisał tak: „Chrześcijanie

sami bogacą żydów, kupując u nich, a ci potem bogactw używają przeciwko tym, których krwawicą się wzbogacili.”¹²⁹

W „Rycerzu Niepokalanej” roiło się od informacji, które przedstawiały Żydów jako przestępców, kłamców i oszustów. Tworzono zestawienia dotyczące „ilości przestępstw popełnionych przez ludzi różnych wyznań”¹³⁰, gdzie właśnie Żydzi plasowali się na najwyższym miejscu, co kolei sprawiało, iż czytelnik odnosił wrażenie, że „przestępczość jest szczególnie nasiloną wśród wyznawców judaizmu”¹³¹. Żyd kłamca to między innymi „żydowski żebrak Gersz. Jelina (Grodno) [który – A. J.] posiadał w torbie książeczkę na zabezpieczenie hipoteczne na 31 tys. złotych, 1.300 dolarów w gotówce i kilka tysięcy złotych w walucie polskiej. Razem około 48.000 zł” oraz ubogi Żyd z Wawra, któremu „szczury zjadły 4 tysiące zł, które trzymał w swej izbie na belce”¹³², a „w drukarni socjalistyczno – komunistycznych żydowskich dzienników <<Republiki>> i <<Ekspres Łódzki>> odkryto fabrykę fałszywych pieniędzy”.¹³³ Podstępem, niemoralni Żydzi „wkładają do <<Rycerza>> i <<Małego Dziennika>> ulotki reklamowe żydowskich firm, a nawet jakieś broszurki sekciarskie [...].”¹³⁴ Co więcej, mniejszość ta, według miesięcznika znalazła skuteczny sposób, aby okradać ludzi: „w Wilnie aresztowała policja międzynarodowa usypiacza kolejowego, żyda Hirsza Mobowicza z Grodna, który ostatnio na szlaku kolejowym Warszawa – Wilno dokonał całego szeregu znacznych rabunków, usypiając swe ofiary”¹³⁵. Dalej czytamy o przebiegu podobnej sytuacji: „Do przedziału II klasy pociągu osob. zdążającego z Tczewa do Bydgoszczy, weszła nieznaną kobietą, która wydobyla z torebki flakonik z jakimś płynem i zaraz potem pasażerów ogarnęła senność. Jeden z nich zdołał otworzyć okno, co zapobiegło działaniu narkotyku. Na dworcu w Pelplinie zatrzymano tajemniczą niewiastę, którą okazał się przebrany mężczyzna. Autor artykułu nie precyzuje, jakiej narodowości czy wyznania był przestępca, znamienne jednak jest to, że opis powyższej sytuacji znalazł się w kontekście dotyczącym przestępstw, popełnionych przez Żydów[...]”¹³⁶. Czytelnik miał już sam postawić tu znak równości. Inny przykład: w egzemplarzu z 1927 roku przeczytać można o szajce rabującej kościoły, składającej się (oczywiście) w większości z Żydów.¹³⁷ Mniejszość żydowska stanowiła również śmiertelne niebezpieczeństwo dla młodych dziewczyn: „od pewnego czasu kręca się po wsiach żydowscy handlarze

¹¹⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 5 (197), s. 154.

¹¹⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 3 (171), s. 89.

¹²⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 8 (176), s. 252.

¹²¹ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 3 (99), s. 92.

¹²² „Rycerz Niepokalanej” 1929, nr 3 (87), s. 90.

¹²³ „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 9 (201), s. 283.

¹²⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 5 (197), s. 155.

¹²⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 8 (176), s. 251.

¹²⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 2 (170), s. 58.

¹²⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1925, nr 1 (37), s. 23.

¹²⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 6 (186), s. 183; „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 5 (197), s. 151.

¹²⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 3 (135), s. 90.

¹³⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1938, nr 11 (203), s. 347.

¹³¹ A. Cała, s. 401.

¹³² „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 5 (161), s. 153; „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 6 (174), s. 187.

¹³³ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 6 (54), s. 156.

¹³⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1936, nr 3 (171), strona tytułowa.

¹³⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 4 (100), s. 124.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1927, nr 7 (67), s. 216.

kobiet. Proponują dziewczętom dobrze płatne posady, a następnie wywożą je zagranicę do domów rozpusty. Ostrzegamy matki i córki!"¹³⁸ Co więcej, taki los mógł je spotkać także podczas pracy u Żydów.¹³⁹

Dość często na łamach pisma poruszano sprawę „zażydzenia prasy”: „15 milionów żydów na całym świecie ma prawie 12 razy więcej gazet i pism aniżeli 350 milionów katolików na całym świecie. W samej Polsce mają żydzi 188 gazet. To jest jeden z sekretów żydowskiej siły i panowania nad światem”¹⁴⁰ albo „Polska jest największym centrum żydowskiej prasy żargonowej na całym świecie. Wychodzi tu 129 pism żydowskich, z czego 46 w Warszawie.”¹⁴¹, z kolei „W Wilnie istnieje największa żydowska drukarnia na świecie [...]”¹⁴² Prasa żydowska stanowiła poważne zagrożenie dla Polski i Polaków, gdyż „godzi w fundament Kościoła”¹⁴³, jest niemoralna¹⁴⁴, „zwalcza obronę moralności”¹⁴⁵. Potwierdzeniem tego może być następujący przykład: w 1932 roku pojawiła się na łamach „Rycerza” informacja o samobójczej śmierci 12 – letniego chłopca. Chłopiec powiesił się, zainspirowany opisem samobójstwa przez powieszenie, przeczytanym w żydowskiej gazecie. Autor tekstu, oceniając takie „piśmidła” dodaje, że świetnie się one rozwijają, gdyż „ich właściciele, poważnie żydzi i ciemne indywidua robią kolosalne majątki [...]”¹⁴⁶

Żydzi demoralizowali także za pomocą sztuki czy kinematografii: „Już za wiele! W warszawskim <<Teatrze Polskim>>, którego dyrektorem jest żyd Arnold Szymian, odgrywano <<Dzieje grzechu>> Żeromskiego, pełne bezwstydnym rozmów i scen. W miejscu najpełniejszym odezwały się na sali głosy oburzenia, mocne sprzeciwy, a gdy to nie skutkowało i sztuka pornograficzna toczyła się dalej, padło na scenę kilkanaście śmierzących jaj. Smród się rozszedł nieznośny, do smrodliwej tej sztuki jakże dobrze przypadający!”¹⁴⁷ Gdzie indziej sztuki żydowskie, nazywane były „brudnymi widowiskami”¹⁴⁸, a na przykład na Węgrzech rząd „postanowił odwołać dotychczasowe koncesje, nadane kinematografom, gdyż zamiast szerzyć oświatę, szerzą one zgniliznę moralną i wypychają grubo kieszenie właścicieli, między którymi 95 % stanowią żydzi.”¹⁴⁹ W Ameryce Żydzi urządzali także „zbiorowe

uczęszczanie na filmy niemoralne”¹⁵⁰, a w Polsce „policja warszawska skonfiskowała u kupca Arona Bronsztajna (tak się spolszczył) 28 kilogramów pornograficznych fotografii.”¹⁵¹

Oprócz demoralizacji poprzez sztukę, Żydzi gorszyli publicznie zachowaniem: „Inną bolączką letnisk są wspólne plaże i kąpiele mężczyzn i kobiet. Trzeba powiedzieć, że w bardzo wielu wypadkach żydostwo zapoczątkowuje wspólne harce w nieprzyzwoitych a czasem wprost bezwstydnym kostjumach. [...] Plaże wyglądają jak dom publiczny, gdzie ludzie, zapomniawszy o duszy swojej i o względach przyzwoitości, podniecają się wzajemnie i roznamiętniają nakształt zwierząt rozigranych.”¹⁵²

Ciekawa informacja, sugerująca anomalie, występujące w społeczności żydowskiej, pojawiła się w *Sprawach Polskich* w 1931 roku: „W Łodzi pewna rodzina żydowska posiada potworka, liczącego 23 lata płci żeńskiej, ukrywanego starannie przed światem w obawie przed wstydem. Potworek ma 50 cm. wysokości, głowę posiada wielkości normalnego człowieka, podczas gdy tułów jest rozmiarów noworodka. Od 23 lat potworek karmiony jest płynami. Mówić nie umie, a tylko kołyszając się, wydaje dźwięki, przypominające miauczenie kota. Nie reaguje na żadne zjawiska atmosferyczne, nie odróżnia ojca od matki oraz krewnych.”¹⁵³ Trzykrotne powtórzenie na przestrzeni tak krótkiego tekstu słowa „potworek” w odniesieniu do istoty ludzkiej - wyraźnie wskazuje na intencje autora artykułu. Opisane zjawisko nie jest interpretowane w kategorii współczucia dla ludzkiego nieszczęścia, lecz w kategorii „wstydu”, „ukrywanego starannie przed światem”.

Wszelcy wrogowie Kościoła katolickiego, wszelkie zachowania demoralizujące, niszczące kraj i społeczeństwo związane były z Żydami. Takie stanowisko pisma widoczne było również między innymi w opisie organizacji – koła młodzieży wiejskiej – Wici, które stanowiło poważne zagrożenie:

*Wiciarze [...] za to chętnie wyciągają braterską rękę w stronę Żydów. [...] Gromada, w której znajdowali się i żydzi, z hałasem wtargnęła do kościoła... Samowolnie uderzono w dzwony kościoła. Poczem opuścili kościół, aby na podwórku złoczowskiego krzykacza socjalistycznego, Pawlickiego, manifestacyjnie spalić na stosie wieńce pogrzebowe.*¹⁵⁴

Panujący w owych czasach kryzys gospodarczy, również był spowodowany przez mniejszość żydowską: „Warunki obecnego kryzysu nie zmieniają się nigdy, o ile

¹³⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 5 (161), s. 153.

¹³⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 10 (154), s. 308.

¹⁴⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1933, nr 4 (100), s. 123.

¹⁴¹ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 8 (164), s. 249.

¹⁴² „Rycerz Niepokalanej” 1930, nr 12 (108), s. 367.

¹⁴³ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 12 (12), s. 259.

¹⁴⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1935, nr 7 (163), s. 216.

¹⁴⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 10 (106), s. 313.

¹⁴⁶ „Rycerz Niepokalanej” 1932, nr 1 (121), 13-14.

¹⁴⁷ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 12 (60), s. 384.

¹⁴⁸ „Rycerz Niepokalanej” 1925, nr 5 (41), s. 104.

¹⁴⁹ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 8-9 (8-9), s. 177.

¹⁵⁰ „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 10 (100), s. 313.

¹⁵¹ „Rycerz Niepokalanej” 1926, nr 12 (60), s. 383.

¹⁵² „Rycerz Niepokalanej” 1934, nr 7 (151), s. 195.

¹⁵³ „Rycerz Niepokalanej” 1931, nr 9 (117), s. 282.

¹⁵⁴ „Rycerz Niepokalanej” 1937, nr 7 (175), s. 208-209.

ludzkość nadal w życiu kierować się będzie taktyką rewolucyjnej starszyny żydowskiej w stosunku do przychodzącego na pomoc zbawiciela”.¹⁵⁵

W „Rykerzu Niepokalanej” informowano także o działaniach polskich władz względem daleko posuniętego „problemu żydowskiego” czy też „zażydzenia” wszelkich aspektów życia. Oprócz wspomnianej już ustawy dotyczącej handlu dewocjonaliami, zakazano uboju rytualnego. W innym miejscu przeczytać można było o inicjatywach, mających na celu zmiany w szkolnictwie, które popierały tzw. getto ławkowe na wyższych uczelniach¹⁵⁶: „w Poznaniu odbył się wiec ogólnie akademicki, na którym m. inn. uchwalono, rezolucję domagającą się ustawowego uznania Uniwersytetu Poznańskiego za uczelnię zamkniętą dla Żydów. Gdyby gorącym życzeniom studentów – Polaków stało się zadość możnaby wyrazić z tego powodu najżywszą radość.”¹⁵⁷ W sprawie samego nauczania młodzieży chrześcijańskiej z żydowską pismo przytoczyło fragment uchwalonej przez zjazd delegowanych Katolickich Stowarzyszeń Mężów diecezji lubelskiej rezolucji:

*Zbędnym byłoby dowodzić, jak wielkie spustoszenie moralne kryje w sobie wspólne wychowywanie młodzieży chrześcijańskiej z młodzieżą żydowską oraz nauczanie i wychowywanie młodzieży katolickiej przez nauczycieli i wychowawców Żydów. Indyferentyzm religijny i moralny, hasła wolnomyślicielskie, nierządka rozpusta oraz komunizm wśród młodzieży – oto posiew wychowania nieopartego na zasadach chrześcijańskich. Wychowanie za tym młodzieży katolickiej w szkołach wyznaniowych katolickich jest postulatem którego spełnienia winno domagać się polskie społeczeństwo katolickie. W tej chwili należy dążyć przynajmniej do usunięcia anormalnego zjawiska jakim jest nauczanie i wychowywanie dzieci katolickich przez nauczycieli i wychowawców Żydów.*¹⁵⁸

Inny fragment mówiący o „zażydzeniu” Związku Nauczycielstwa Polskiego:

*Jak klamrą zapnijmy artykuł w problem żydowski. W Związku Nauczycielstwa Polskiego i w Zarządzie i poza nim jest dużo Żydów i to bardzo aktywnych. To nam tłumaczy tę zaciętą, konsekwentną walkę z wszystkim co katolickie. Tragizm tego narodu, który rozsądza każde społeczeństwo, co mu gościńską nieopatrznie służy, jest po prostu wstrząsająca.*¹⁵⁹

Według artykułu z 1937 roku, aby poprawić byt polskiego społeczeństwa, należy zwrócić uwagę na „kwestię żydowską”:

¹⁵⁵ „Rykerz Niepokalanej” 1936, nr 4 (172).

¹⁵⁶ A. Cała, s. 401.

¹⁵⁷ „Rykerz Niepokalanej” 1938, nr 12 (204), s. 378.

¹⁵⁸ „Rykerz Niepokalanej” 1939, nr 9 (213), s. 280.

¹⁵⁹ „Rykerz Niepokalanej” 1936 1938, nr 4 (196), s. 107.

*Do wydatnego zmniejszenia bezrobocia przyczynić się może także rozwiązanie kwestii żydowskiej. Nie jesteśmy zwolennikami metod radykalnych, bo one kolidują tak z ideą chrześcijańską, jak i ze zdrowym rozsądkiem. Trzeba bowiem mieć niezwykle bujną fantazję, aby sobie wyobrazić, że rozwiązanie sprawy żydowskiej jest rzeczą łatwą. Zbyt wielka jest liczba Żydów (około 4 milionów), zbyt głęboko tkwią oni, np. w życiu gospodarczym i zbyt dużo ludzi uzależniają od siebie materialnie, rozporządzając przy tym stosunkowo znacznymi środkami, aby, można było usunąć ich wszystkich i w krótkim czasie. Zresztą sami Żydzi zdają sobie sprawę z tego, że musi nastąpić stały ich odpływ z Polski.*¹⁶⁰

Wnioski

W podsumowaniu artykułu chciałabym posłużyć się słowami felietonisty poznańskiego czasopisma „Tęcza” sparafrazowanymi przez Dariusza Libionkę, które moim zdaniem pointują idealnie postawę Polaków wobec Żydów: „<<W Polsce każdy temat musi ostatecznie do tego punktu doprowadzić. [...] Takie pechowe zagadnienie. Zaczyniesz o bezrobociu – Żydzi, zaczniesz o literaturze – Żydzi, o Paryżu, o Kłajpedzie, Będzinie i handlu żywym towarem – zawsze jedno i to samo zakończenie. Jeśli zdarzy się jednak, że pojawią się w prasie artykuły bez Żydów – sprawia to lęk publicystyczny>> Wynika on z faktu, że <<aryjczyk – inteligent>>, dba o <<swój prestiż cywilizacyjny i nie chce, by go przyrównywano do chama z nożem w zębach i pałą antyżydowską w garści>>. Publicystom katolickim tej odwagi nie brakowało”¹⁶¹.

Myślę, iż potwierdzeniem dla wyżej przytoczonych słów jest powyższa analiza treści antysemitycznych obecnych w „Rykerzu Niepokalanej”. Żydzi stanowili częsty temat artykułów, zamieszczanych na łamach miesięcznika. W przedstawieniu Żyda obowiązywał stereotyp: postrzegani byli jako najgorsi wrogowie, czynnik rozpadu państwowego, źródło wszelkiego zła. Wyrażano się o nich z pogardą, co uwidacznia się już na poziomie ortografii: słowo *Żyd* zawsze pisane z małej litery oraz leksyki w postaci tworzonych neologizmów, jak „żydziak”, „żydostwo”, „zażydzenie”. Według „Rykerza Niepokalanej” mniejszość żydowska to także „żydokomuna”, „żydosocjalizm” i „żydzi – masoni”.

Ich religia jest bez podstaw, a Talmud zezwala na oszustwa i kradzieże. Zabili Jezusa, świadomie „podkopują cywilizację chrześcijańską”¹⁶² oraz dążą do upadku Kościoła.

Każda działalność Żydów to działania niosące groźne niebezpieczeństwo. „Czyniono ich odpowiedzialnymi za wszelkie zło tego świata, obarczano winą za przemytnictwo, stręczycielstwo, pornografię, fałszerstwa, oszustwa, szpiegostwo, de-

¹⁶⁰ „Rykerz Niepokalanej” 1936 1937, nr 6 (186), s. 165.

¹⁶¹ D. Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni*, s. 320.

¹⁶² Tamże, s. 322.

moralizację, afery, wolną miłość, biedę, kryzys gospodarczy, komunizm, liberalizm, a nawet rasizm”.¹⁶³ Byli to także przestępcy i agresorzy.¹⁶⁴

Masowość pisma sprawiała, że teksty ukazujące się w nim miały znaczący wpływ na społeczeństwo i były w stanie tworzyć pewien wypracowany światopogląd. Prawdopodobnie z racji na charakter tych tekstów (propagandowy), najwięcej informacji o „Rycerzu” można znaleźć w *Prasie Polskiej w latach 1919 – 1939* Andrzeja Paczkowskiego w dziale z czasopismami politycznymi.

Kreowanie wrogiego obrazu Żyda było zabiegiem zamierzonym i przemyślanym. Dlatego na nic mogą się zdać słowa z artykułu określające cel nowo wydawanego czasopisma (pochodzi on z pierwszego numeru z 1922 roku): „Celem <<Rycerza Niepokalanej>> jest nie tylko pogłębić i umocnić wiarę, wskazać prawdziwą ascezę i zapoznać wiernych z mistyką chrześcijańska, ale także w myśl zasad *Milicji Niepokalanej*, starać się o nawrócenie akatolików. Ton pisma będzie zawsze przyjazny dla wszystkich bez względu na różnice wiary i narodowości. Miłość, której uczył Chrystus - jego charakterem. I właśnie z tej miłości ku zbłąkanym, a przecież szukającym szczęścia duszom, postara się on piętnować fałsz, wyświeślać prawdę i wskazywać prawdziwą drogę do szczęścia.”¹⁶⁵

Działalność prasy katolickiej w tym „Rycerza Niepokalanej” w okresie międzywojnia przyczyniła się do stworzenia „niewidzialnych murów gett, jeszcze zanim zostały zbudowane na rozkaz hitlerowców”. Symbolicznie wykluczono ich ze społeczeństwa dyskryminując i izolując.¹⁶⁶ W piśmie usprawiedliwiano i potęgowano wrogość wobec tej mniejszości, co jak trafnie spostrzegła Alina Cała „obniżyło standardy etyczne” odbijając się w późniejszym okresie okupacji niemieckiej i zagłady.¹⁶⁷

The image of the Jew in „Rycerz Niepokalanej”, 1922-1939

In the interwar period, the Catholic Church held a high position among the opinion-forming community. It was possible due to the fact that the Church had the best developed publishing activities. „Rycerz Niepokalanej” [The Knight of the Immaculate] published monthly since 1922, was characterized by a high level of anti-Semitism content contained therein. The magazine portrayed a Jew as a communist, Bolshevik, mason - of course, in a negative light. The Jewish religion was wrong and without any basis, allowing all depravities. Jewish minority was also portrayed as the dregs of society carrying a deadly threat, pursuing a premeditated plan of revenge against the Christian world.

¹⁶³ Tamże, s. 327.

¹⁶⁴ Tegoż, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej wobec antysemityzmu i zagłady Żydów* [w:] *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, Warszawa 2002, s. 110.

¹⁶⁵ „Rycerz Niepokalanej” 1922, nr 1 (1), s. 3.

¹⁶⁶ A. Cała, s. 416.

¹⁶⁷ Tamże, s. 417.